

Nazwisko **KLUCH**

Imiona **FRANCISZEK** Pseudonim

Z domu

Data urodzenia Miejscowość, kraj **Krasnystaw, Polska**

Data śmierci **15-06-1974** Miejscowość, kraj **Erechim, Brazylia**

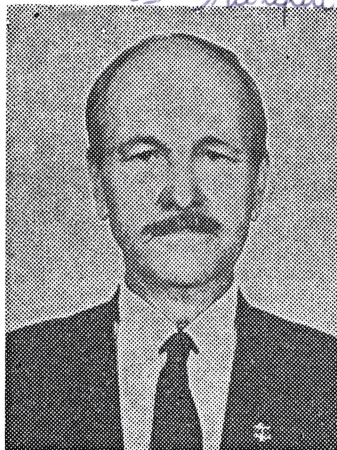
Lat życia

Adres cmentarza

Źródła: **Lud, Brazylia, 16-7-1974**

Archiwum Osobowe Emigracji im. B. Jeżewskiego Biblioteka Polska POSK w Londynie.

Śp. Franciszek Kluch



Dnia 15 czerwca zmarł nagle na udar serca w szpitalu w Erechim Franciszek Kluch kombatan z ostatniej wojny.

Pochodził z Polski; urodził się w Krasnymstawie, pow. Lublin.

Mając 12 lat wyemigrował z rodzicami do Brazylii, osiedlając się zaraz w okręgu Erechim. Tutaj młody Franciszek zaprawiał się do twardego życia, jakie naówczas wszyscy emigranci polscy musieli pokonać. Już jako dojrzały młodzieniec odczuwał wielki brak szkół w koloniach polskich. W pobliskim Getulio Vargas organizuje kursy nauczycielskie profesor — Stawiński. Młody Franciszek zapisuje się zaraz na nie i bierze czynny udział w życiu społecznym. Zdobywając wiedzę i

życia społecznego. Dba bardzo o wychowanie religijne.

W 23 roku życia poślubia za żonę Marię Kruszyńską. Wychowuje liczną rodzinę. Wszystkim daje średnie wykształcenie.

W roku 1940 zaciąga się do polskiego wojska w Anglii. Bierze czynny udział w inwazji na Kontynent w Pierwszej Dywizji Gen. Maczka. Zawsze był pełen odwagi i męstwa, za co zostaje awansowany do stopnia sierżanta i odznaczony Krzyżem Virtuti Militari. Po wojnie wrócił do Brazylii, gdzie poświęcił się pracy polonijnej w okręgu Erechim. Był również agentem Ludu. Pogrzeb jego stał się wielką manifestacją narodową i religijną. W katedrze św. Józefa po brzegi wypełnionej wiernymi, nabożeństwo żałobne odprawił jego kapelan wojskowy ks. Walenty Nowacki, proboszcz w Caporê. W przemówieniu żałobnym celebrans podkreślił wysokie wartości religijne i patriotyczne zmarłego. Polskę kochał nade wszystko. Był to stały pielgrzym do Kochanej Ojczyzny. Nad mogiłą dr. Jan Kuchta odśpiewał pieśń w "Mogile ciemnej śpisz na wieki", która wzruszyła wszystkich do łez. Cześć Jego pamięci!

* * *

Redakcja "Ludu" przesyła Rodzinie zmarłego z serca płynące kondolencje mając